

Sygn. akt: I C 233/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016 r. w G.

sprawy z powództwa **I. P.**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę odszkodowania

I. Zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki I. P. kwotę 70 200 zł (siedemdziesiąt tysięcy dwieście złotych) wraz z:

- odsetkami ustawowymi od kwoty 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 9 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty
- odsetkami ustawowymi od kwoty 200 zł (dwieście złotych) od dnia 28 marca 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty
- odsetkami ustawowymi od kwoty 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 22 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6627 zł (sześć tysięcy sześćset dwadzieścia siedem złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 836, 40 zł (osiemset trzydzieści sześć złotych i czterdzieści groszy) z tytułu zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa

Sygnatura akt: I C 233/15

UZASADNIENIE

Powódka I. P. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 60 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 200 zł wraz z odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwu do dnia zapłaty, a także z kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 20 listopada 2009r. doznała szkody na osobie uczestnicząc w wypadku samochodowym (została potrącona na przejściu dla pieszych), którego sprawcą był kierowca posiadający

polisę ubezpieczenia OC u pozwanego. Powódka została przewieziona do Szpitala Miejskiego w G., gdzie przebywała od 20 listopada 2009 r. do 11 stycznia 2010 r. U powódki rozpoznano liczne, ciężkie złamania kości krzyżowej, obu kości kulszowych, kości łonowych, piszczelowej prawej, wyrostka poprzecznego i liczne potłuczenia ciała. W związku z utrzymującymi się dolegliwościami powódka kontynuowała leczenie i pozostawała pod opieką lekarzy specjalistów. Powódka swoje roszczenie wywodzi z przepisów art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. i domaga się zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 60.000 zł oraz odszkodowania obejmującego koszty leczenia w kwocie 200 zł. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce kwotę 40 000 zł z tytułu zadośćuczynienia, 3844 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki oraz 563, 35 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdu do lekarzy i na rehabilitacje, a także 332, 87 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. Pozwany podniósł, że brak jest podstaw do wypłaty zadośćuczynienia w żądanej pozwem wysokości, biorąc pod uwagę doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu i związaną z nim krzywdę. W ocenie pozwanego dotychczas wypłacone zadośćuczynienie w pełni zrekompensowało krzywdę powódki.

Pismem z dnia 14 grudnia 2015r. powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 10 000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 listopada 2009 r. kierowca pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – posiadający obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. nie zachował należytej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych i potracił prawidłowo przechodząc przez przejście powódkę. Następnie sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia. Za powyższy czyn został skazany prawomocny wyrokiem w sprawie II K 466/10.

/okoliczności bezsporne/

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona do Szpitala Miejskiego w G., w którym przebywała do 11 stycznia 2010 r. U powódki rozpoznano: złamanie masywne kości krzyżowej po stronie prawej,, złamanie obu kości kulszowych, złamanie obu gałęzi dolnych kości łonowych, złamanie wielołamowe nasady bliższej kości piszczelowej prawej, złamanie kości przyśrodkowej goleni prawej, złamanie wyrostka poprzecznego L5 oraz ogólne potłuczenia ciała. Przeprowadzono u powódki operację otwartej repozycji i zespolenia kości piszczelowej płyta i śrubami, założono gips udowy. W szpitalu doszło do martwicy skóry rany pooperacyjnej

Powódka po wyjściu ze szpitala d końca marca 2010 r. korzystała z opieki pielęgniarskiej.

Następnie powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej.

W okresie od 11 maja 2010 r. do 16 czerwca 2010 r. powódka na oddziale szpitalnym Zakładu (...) w G. przechodząc zabiegi usprawniające. Następnie, w okresie od 11 października 2010 do 3 listopada 2010 r., powódka przebywała w sanatorium w S. w związku ze stwierdzonym pourazowym przykurczem prawego stawu kolanowego i jego niestabilnością.

Niezależnie od rehabilitacji w warunkach szpitalnych, powódka do połowy marca 2014 r, korzystała jeszcze z kilku cykli zabiegów rehabilitacyjnych w warunkach ambulatoryjnych. Powódka musiała poruszać się o kulach oraz ze stabilizatorem kolana

W dniu 19 marca 2013 r. powódka przeszła zabieg usunięcia materiału zespalającego z nasady bliższej prawej goleni. W dalszym ciągu zalecono powódce odciążanie kończyny.

Z powodu pourazowych zmian w stawie kolanowym zakwalifikowano powódkę do operacji implantacji endoprotezy stawu kolanowego, jednak z powodu zbyt dużego ryzyka związanego z operacją ostatecznie odstąpiono od jej wykonania.

Powódka otrzymała zlecenie na zaopatrzenie kolana w ortezę.

(okoliczności bezsporne , nadto dokumentacja medyczna k.11 - 83)

Od daty wypadku do 20 maja 2010 r. powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego, następnie przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne do 15 maja 2011 r. . Orzeczeniem z 7 sierpnia 2014 r. lekarz orzecznik ZUS uznał powódkę za trwale częściowo niezdolną do pracy. Od 16 maja 2011 r. powódka otrzymała rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, a od 1 września 2014 r. otrzymała rentę na stałe. Nadto powódka została zaliczona do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

/okoliczności bezsporne/

Na skutek wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze:

- 30 % z tytułu deformacji części piszczelowej stawu, niestabilności stawu i ograniczenia możliwości obciążania kończyny. W przypadku powódki nie ma możliwości przywrócenia podstawowej funkcji kończyny poprzez leczenie operacyjne, zmianę trybu życia czy zaopatrzenie ortopedyczne
- 3 % z tytułu ograniczenia ruchomości stawu kolanowego
- 1 % z tytułu ograniczenia ruchomości stawu skokowego
- 30 % z tytułu deformacji miednicy skutkująca ograniczeniem ruchomości , dolegliwościami subiektywnymi oraz deformacją z asymetrią długości względnej kończyn dolnych

Operacja złamania nasady bliższej kości piszczelowej zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ nie uzyskano repozycji odłamów , nie odbudowano zewnętrznych struktur nasady bliższej kości piszczelowej, co uniemożliwia implantację endoprotezy, która jest jedyną szansą na poprawę funkcji kończyny. Przeprowadzenie operacji stawu kolanowego wiąże się z dużym ryzykiem powikłań pooperacyjnych. Rokowania co do stawu kolanowego powódki są złe, niemożliwe jest samoistne wyleczenie, wysoce prawdopodobna jest progresja zmian zwyrodnieniowych, skutkująca znacznym ograniczeniem ruchomości stawu, możliwości obciążania kończyny i wzrostem dolegliwości bólowych.

Z uwagi na stan stawu kolanowego konieczne było stosowanie u powódki ortezy stawu kolanowego.

/opinia biegłego W. P. – k. 154 – 156/

Powódka poniosła koszt zakupu ortezy stawu kolanowego w kwocie 200 zł/okoliczność bezsporna/

(dowód: faktura VAT k. 110)

Pozwany przyznał powódce kwotę 40 000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 4740, 22 z tytułu zwrotu kosztów opieki, leczenia i dojazdów. Kwota ta nie uwzględniała zakupu ortezy.

/okoliczność bezsporna/

Powódka w dalszym ciągu podlega rehabilitacji, odczuwa bóle nogi, która puchnie. Staw kolanowy jest niestabilny, powódka ma problemy z chodzeniem i klękaniem. Po wypisie ze szpitala po wypadku powódka musiała korzystać z pomocy męża przy wszystkich czynnościach, ponieważ zmuszona była leżeć w łóżku z unieruchomioną nogą.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z powódki oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej leczenia powódki, faktury VAT oraz korespondencji stron prowadzonej w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania powódki, albowiem znajdują one potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej oraz w opinii przedstawionej przez biegłego sądowego ortopedę.

Nie było również podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej opinii biegłego W. P. (2) W ocenie Sądu opinia została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni ją w pełni przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślić należy, że biegły w sposób logiczny i jasny przedstawił tok rozumowania, prowadzący do sformułowanych w opinii wniosków, które są kategoryczne i poparte wszechstronną analizą dokumentacji medycznej powódki oraz badaniem przedmiotowym. Nadto opinia nie była w ogóle kwestionowana przez strony. Dlatego też, w świetle powyższych okoliczności, Sąd uznał, iż opinia złożona przez biegłego jest w pełni wiarygodna i oparł na niej ustalenia faktyczne.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za krzywdę oraz odszkodowania obejmującego koszty leczenia. Podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły przepisy art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe żądanie związane jest z odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcy ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela z tytułu czynu niedozwolonego, a zatem uzależnione jest od wykazania istnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy w postaci działania bądź zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą. Ciężar wykazania wymienionych przesłanek – zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie powodowej.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż strona pozwana nie kwestionowała w ogóle zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, a jedynie wysokość roszczeń powódki.

Ostatecznie powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości 70 000 zł. Zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zważyć należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza

na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd orzekający doszedł do przekonania, iż roszczenie powódki o przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę jest uzasadnione w całości, tj. w kwocie 70 000 zł. Taka kwota jest – zdaniem Sądu – adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku drogowego z dnia 20 listopada 2009r., dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki i jej dotychczasowego trybu życia. W świetle przedstawionej przez biegłego ortopedę opinii oraz dokumentacji medycznej nie budzi wątpliwości Sądu, że w wyniku wypadku powódka doznała bardzo poważnych obrażeń ciała – wielomiejscowych złamań, w tym miednicy, kości łonowych i piszczeli oraz ogólnych potłuczeń organizmu. Niezależnie od tego, że doznane urazy musiały na początku łączyć się z bardzo silnym bólem i dyskomfortem (należy zauważyć, że doznane urazy wykluczały możliwość poruszania się, ponieważ powódka była praktycznie unieruchomiona od pasa w dół, a poważnym urazom uległy te części ciała, które pozwalają je stabilizować i utrzymać w pionie (miednica, kości piszczelowe). Powódka przez niemal dwa miesiące była hospitalizowana, przeszła nieudany zabieg operacyjny, a następnie musiała wielokrotnie korzystać z rehabilitacji zarówno w warunkach szpitalnych jak i ambulatoryjnych. Najważniejsze jest jednak to, że niestety stosowane zabiegi operacyjne i usprawniające nie przyniosły spodziewanych efektów jeżeli chodzi o stan stawu kolanowego powódki. Z opinii wprost wynika, że operacja implantacji endoprotezy łączy się z bardzo dużym ryzykiem wykluczającym możliwość jej przeprowadzenia na obecnym etapie. Z drugiej zaś strony jest ona jedyną szansą na poprawę stanu zdrowia powódki. Powódka od czasu wypadku do dnia dzisiejszego odczuwa bóle, nawraca opuchlizna kolana, powódka jest ograniczona w możliwości swobodnego poruszania się - musi odciążać kończynę, korzystać z ortezy, ma problemy z przyjęciem pozycji kłęczącej. Należy też zauważyć, że ograniczenia związane z obecnym stanem zdrowia są z pewnością jedynie ułamkiem dolegliwości, jakie musiała odczuwać powódka w okresie bezpośrednio następującym po wypadku, kiedy była unieruchomiona i przez kilka miesięcy (do dwóch miesięcy od wyjścia ze szpitala) nie była w stanie wykonywać wokół siebie najprostszyc czynności. Nie trudno wyobrazić sobie, że osoba z połamaną miednicą i unieruchomioną nogą nie jest w stanie wykonać bez problemu zwykłych czynności higienicznych, nie mówiąc już o czynnościach domowych, takich jak choćby sprzątanie czy gotowanie. Rozmiar doznanych przez powódkę urazów obrazuje wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu określona przez biegłego na 64 %. Przy ocenie rozmiaru krzywdy – poza obrażeniami ciała, jakich powódka doznała wskutek wypadku – Sąd wziął pod rozwagę również fakt, iż powódka nie mogła po wypadku powrócić do pracy przebywała ona na zwolnieniu lekarskim, następnie pobierała świadczenie rehabilitacyjne by ostatecznie zostać uznaną za osobę niepełnosprawną i niezdolną do pracy. Oceniając rozmiar krzywdy powódki nie sposób pominąć także i tego, że powódka do dnia dzisiejszego nie powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku, mało tego – rokowania co do wyleczenia stawu kolanowego są złe, istniejący stan może skutkować progresją pourazowych zmian zwyrodnieniowych i nasileniem dolegliwości bólowych. Powódka, aby wyleczyć kolano musi przejść operację, której obecnie nie da się przeprowadzić z uwagi na zbyt duże ryzyko komplikacji. Taki stan rzeczy wiąże się z niemożliwymi do określenia w czasie dalszymi ograniczeniami w poruszaniu się i odczuwaniem bólu. Nadto z pewnością, nawet jeśli operacja zostanie ostatecznie przeprowadzona powódka, dalej będzie musiała poddawać się rehabilitacji.

Mając na względzie wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd uznał, że odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu pozostaje kwota 110.000 zł (z uwzględnieniem zadośćuczynienia wypłaconego przez pozwanego).

Sąd wziął pod rozwagę, że zadośćuczynienie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować powstałą krzywdę. W ocenie sądu kwota ta przedstawia dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach. Nie można bowiem zapominać, że wypadek wywołał dla powódki trwale, nieodwracalne skutki zmieniając na niekorzyść jej dotychczasowy sposób życia. Stąd też w ocenie Sądu wyżej wskazane okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają taką wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, nie publ.). W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824¹ k.c. należało od pozwanego na rzecz powódki zasądzić kwotę 70.000 zł, zaś w pozostałym zakresie na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo należało oddalić.

W niniejszej sprawie powódka domagała się także zwrotu kosztów leczenia obejmujących koszt zakupu ortozy stawu kolanowego w kwocie 200 zł. Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym – zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej – przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., II CKN 1018/00, LEX nr 75352). Powódka wykazała swoje roszczenie w powyższym zakresie przedkładając fakturę za zakup ortozy. Z opinii biegłego ortopedy wynika z kolei, że orteza jest niezbędnym dla powódki zaopatrzeniem ortopedycznym pozwalającym na stabilizację stawu kolanowego. Wobec powyższego Sąd uwzględnił w całości roszczenie powódki z tytułu kosztów leczenia i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 200 zł.

Reasumując Sąd zasądził – na podstawie art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. – od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70200 zł, na co składa się zadośćuczynienie za krzywdę w wysokości 70.000 zł, oraz koszty leczenia w wysokości 200 zł. Ponadto, zgodnie z dyspozycją art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 60 000 zł (obejmującej pierwotne żądanie pozwu) oraz od kwoty 10.000 zł o którą powódka rozszerzyła powództwo) odpowiednio od dnia 9 stycznia 2014r. do dnia zapłaty od 22 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 200 zł od dnia 28 marca 2015r. do dnia zapłaty.

O kosztach Sad orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490). Strona powodowa poniosła koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu (3010 zł), wynagrodzenia fachowego pełnomocnika (3600zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) Z kolei na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2010.90.594 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni tymczasowo wyłożone koszty opinii biegłego sądowego (836,40 zł)